GŁOS POMORSKI

Nr. 274 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 60 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1430** mk. — pod opaskę w Polsce i do Gdańska 1600 mk., do Niemiec 1800 mk., polsk. lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300 mk., wśród tekstu 350. za tekstem 250 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżk, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 23-go listopada 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Zwołanie Sejmu i Senatu.

„Monitor Polski" ogłasza dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu. Dekret ten brzmi:

„Na mocy art. 3 Ust. przechodniej z dnia 18 maja 1921 r. do Ustawy konstytucyjnej z dnia 17-go marca 1921 r. w sprawie tymczasowej organizacji władzy zwierzchniej Rzeczypospolitej wybrane na skutek dekretu z dnia 18-go sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 593) Sejm i Senat zwołuję do miasta stołecznego Warszawy na dzień 28-y listopada 1922 r.

Dan w Warszawie d. 17 listopada 1922 r.

Naczelnik państwa (—) **Piłsudski.**

Prezes ministrów (—) **Julian Nowak.**"

Otwarcie narad w Lozannie.

Lozanna, 20. 11. (Pat-Szwajc. ag. tel.) Dziś popołudniu odbyło się w Lozannie pod przewodnictwem szwajcarskiego prezydenta związkowego dr. Haaba pierwsze posiedzenie pokojowej konferencji Wschodniej. Licznie zebrana publiczność oczekiwała przed gmachem przybycia delegacji.

O godz. 4 popoł. dr. Haab otworzył pierwsze zebranie. Zabrał głos angielski minister spraw zagr. lord Curzon. Przypomniał on, że w ciągu ostatnich czterech lat odbywały się liczne konferencje, których celem było danie światu trwałego pokoju. Żadne inne państwo nie stanowi tak dogodnego terenu dla konferencji pokojowych, jak Szwajcarja, która służyć może dla wszystkich żywym przykładem ładu, pokoju i poszanowania praw innych państw. Lord Curzon wyraża rządowi szwajcarskiemu podziękowanie za udzielona gościnę. Po przemówieniu lorda Curzona zabrał głos Ismet pasza, który wskazał na wielkie cierpienia, jakie przebyli Turcy w ciągu 4 lat. Turcja — powiadał on — wywalczyła sobie swą niezależność. Celem zgromadzenia narodowego w Angorze jest jedynie dążenie do ugruntowania tej niezawisłości. Turecka delegacja pokojowa dąży niezależnie do porozumienia z innymi delegatami na zasadach sprawiedliwości.

Prezydent związkowy dr. Haab podziękował Ismet paszy i lordowi Curzonowi za przyjazne słowa zwrócone pod adresem Szwajcarii, poczem oznajmił, że najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek o godz. 11 przed południem na zamku w Ouchi.

Dalsze szczegóły.

Lozanna, 21. 11. (Pat-Szwajcarska agencja tel.) O godz. 2 odbyło się dzisiaj w zamku Ouchi pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej, które było ściśle poufne. Nie wydano żadnego komunikatu.

Lozanna, 21. 11. (Pat-Szwajcarska agencja tel.) Na plenarnem posiedzeniu konferencji pokojowej postanowiono utworzyć trzy komisje. Pierwsza zajmować się będzie kwestjami terytorjalnemi, wojskowemi oraz problemem cieśnin morskich, druga kwestja położenia cudzoziemców w Turcji, trzecia komisja będzie rozważała kwestje finansowo-gospodarcze zdrowotne i kolejowe. Przewodnictwo pierwszej komisji objął Curzon, drugiej Carroni, a trzeciej Barrere. Przewidziana jest mała ilość plenarnych posiedzeń. Przewodniczący komisji przewodniczą zarazem plenum konferencji.

Lozanna, 21. 11. (Pat-Szwajcarska agencja tel.) Wczoraj wieczorem przybyła tutaj oficjalna delegacja grecka, złożona z 10 osób. Dziś przybyło 6 delegatów belgijskich, 4 syryjskich i 3 palestyńskich (czytaj żydowskich! — Red.)

Dobre chęci.

Lozanna, 21. 11. (Pat-Havas.) Po wczorajszem posiedzeniu inauguracyjnem lord Curzon miał krótką rozmowę z Ismetem paszą, którego przy tej sposobności zapewnił, że będzie zmierzał w duchu najbardziej pojednawczym do zawarcia definitywnego pokoju z Turcją. Dziś przed południem odbyło się drugie tajne posiedzenie konferencji pod przewodnictwem Curzona, który zachowa prezydjum do końca swojego pobytu w Lozannie, poczem przewodnictwo obejmie pierwszy delegat Francji, Barrere, który po jakimś czasie złoży je z kolei w ręce delegata włoskiego Garroniego.

Lozanna 21. 11. (Pat-Havas.) Przybył tu Venizelos, który weźmie udział w konferencji w charakterze półurzędowym.

Lozanna, 21. 11. (Pat-Havas.) Poincare opuścił Lozannę w dniu dzisiejszym.

Walka w Irlandji.

Dublin, 20. 11. (PAT. Havas.) Doszło tu do starcia pomiędzy uczestnikami wiecu a wojskiem. Podczas wymiany strzałów 6 osób odniosło rany.

Sprawa długów sojuszniczych.

Londyn, 20. 11. (PAT.-Havas). „Morningpost" donosi z Waszyngtonu, że rokowania w sprawie konsolidacji długów państw sojuszncz. dały jak dotychczas wyniki ujemne. Rumunja, która nie może spłacić Francji i Anglji procentów od zaciągniętych długów, Stanom Zjednoczonym mogłaby je spłacić jedynie z wielką trudnością. Uważają, że byłoby to niesłusznem faworyzowaniem Stanów Zjednoczonych kosztem innych państw sojuszniczych.

Aresztowanie chińskiego ministra.

Paryż, 21. 11. (Pat-Havas.) Według doniesień z Pekinu, prezydent parlamentu zażądał aresztowania ministra skarbu i w tym celu złożył przeciwko niemu zażalenie na ręce prezydenta republiki. Ponieważ zaaresztowanie ministra nastąpiło jedynie na podstawie nakazu policyjnego, gabinet podał się do dymisji.

Pomyślne skutki wyborów w Anglji.

Leafield, 21. 11. Pat-P. R.) Wiadomości z wielu ośrodków przemysłowych wykazują, że wynik wyborów dodał bodźca stałej poprawie stosunków w przemyśle. Korespondent „Timesa" pisze: Tendencja zniżkowa cen stała się jednym z dowodów, że widoki dla przemysłu metalurgicznego znacznie się poprawiły. To samo można powiedzieć o budowie stoczni okrętowych i fabryk maszyn. Ruch węglowy jest powolniejszy z powodu wahań walutowych, które poważnie wpłynęły na zmniejszenie zamówień zagranicznych. Transporty okrętowe ulegają poprawie na wszystkich linjach okrętowych.

Przesilenie niemieckie.

Berlin, 21. 11. (Pat.-P. R.) Następne posiedzenie parlamentu Rzeszy wyznaczono na czwartek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się przemówienie programowe nowego kanclerza. Należy się wobec tego spodziewać, iż najpóźniej do czwartku gabinet będzie utworzony.

Berlin, 21. 11. (Pat-P. R.) Donoszą, iż Hermes przyjął tekę finansów.

Głód w Rosji.

Genewa, 21. 1. (Pat.) Komitet nansenowski donosi: Komitet sowiecki do walki z głodem został w ostatnim czasie zastąpiony przez nową organizację noszącą nazwę: komitet do walki z następstwami głodu. Głównym przedstawicielem jest Kalenin. Komitet ten otrzymał ostatnio sprawozdanie od swoich przedstawicieli, działających w różnych okręgach. Z raportów tych wynika, że będzie trzeba zaopatrzyć w żywność conajmniej 8 miljonów ludzi. Cyfry te nie obejmują danych dotyczących 7 prowincji objętych głodem, z których nie nadesłano jeszcze informacji. Centralny ukraiński komitet wykonawczy przeprowadził w ostatnich czasach ankietę w sprawie problemu głodu. Komitet ten donosi na podstawie powyższej ankiety, że w wielu okręgach głód będzie w ciągu obecnej zimy straszniejszy, niż w roku zeszłym. W okręgu Zaporoże 300 000 osób będzie cierpiało głód od stycznia. W okręgach przemysłowych Donu 300 000 osób potrzebuje niezwłocznej pomocy.

Znaki czasów w Rosji.

Ryga, 21. 11. (Pat.) Podczas wyborów do sowietów miejskich w gubernji moskiewskiej na ogólna liczbę wybranych 2392 komuniści uzyskali tylko 60 miejsc.

Rosja w Azji.

Ryga. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy ogłosił republikę Dalekiego Wschodu wraz z Władywostokiem za niepodzielna część Rosji sowieckiej.

Z ostatniej chwili.

Anglik o Polsce.

Kraków. (Pat.) Dzienniki donoszą: W ubiegłą sobotę przybył do Krakowa z żoną lord Buttler, wicedyrektor międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów i mąż zaufania rządu angielskiego. W drugim dniu pobytu w towarzystwie p. Sokala, delegata rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy oraz kilku delegatów krakowskiego komitetu przyjęcia zwiedził Buttler saliny w Wieliczce i po powrocie oglądał w dalszym ciągu zabitki Krakowa. W rozmowie z towarzyszącemi mu osobami Buttler podkreślił, że stosunki polityczne i ekonomiczne, jakie zastał na ziemi polskiej wystarczają mu do wyrobienia sobie sądu o praworządności i ładzie wewnętrznym Państwa Polskiego. Zaznaczył on, że miał sposobność przekonania się o nieprawdziwości artykułów pewnej części prasy, która pragnie urobić opinję zagraniczną drogą tendencyjnych fałszerstw o młodem Państwie Polskiem.

Skazanie komunisty.

Poznań, 21. 11. (Pat.) Przed izbą karną stanął dziś Stefan Kaczmarek z Düsseldorfu, zamieszkały obecnie w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię stanu przez rozpowszechnianie bibuły komunistycznej. Sąd po dłuższej naradzie zasądził oskarżonego na rok fortecy, uwzględniając młody wiek i okazaną skruchę.

Nowe prawa wyjątkowe przeciw Polakom w Gdańsku.

Gdańsk, 20. 11. (PAT.) Komisja osadnicza Sejmu gdańskiego przyjęła przedłożony przez Senat projekt ustawy ograniczającej nabywanie nieruchomości w Gdańsku. W najbliższych dniach projekt ten wejdzie na porządek dzienny plenum Sejmu.

Znaczenie sojuszu z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią dla Francji.

Paryż, 20. 11. (Pat-Havas). Loucheur, którego ostatnia mowa w izbie deputowanych zwróciła na siebie uwagę świata politycznego, wygłosił dziś wieczorem w Valenciennes na zebraniu wyborców mowę programową, mającą doniosłe znaczenie ogólne. Loucheur energicznie zwalczał pesymizm i przygnębienie pewnej nieznacznej zresztą części społeczeństwa francuskiego, stwierdzając, że Francja, pomimo wielkich trudności finansowych zdołała jednak, co jest zdaniem mówcy najważniejszem, zachować przyjaźń swoich sojuszników, swój autorytet oraz zaufanie narodów, które wspólnie z nią walczyły, a które podziwiają obecnie te olbrzymie wysiłki, dzięki którym Francja własnemi tylko siłami dokonywa odbudowy swoich zniszczonych obszarów. Francja, zdaniem mówcy, może obecnie doprowadzić do zrealizowania swego planu solidarnej współpracy szeregu narodów sprzymierzonych. Nowe państwa, jak Polska, Czechosłowacja i Jugosłaja zwracają swe oczy ku Francji świadome, że Francja pracuje dla świata całego, a nie dla celów egoistycznych, mając przed oczyma ideał braterstwa. Po utracie wielkiej aljantki rosyjskiej Francja powinna i może skierować całą uwagę swoją na te młode państwa.

Giełdy.

Warszawa, 21. 11. (Tel. włas.) **Waluty:** Dolary St. Zj. 15 900—15 750; marki niem. 2,45. **Czeki:** Londyn 71 700—17 000, Paryż 1,171—1,159, Szwajcarja 3000—2970.

Poznań, 21. 11. (Tel. włas.) **Waluty:** Franki szwajcarskie 3,075. Marki niem. 2,45—2,50. **Akcje bankowe:** Bank Przemysłowców 900—870, B. Zw. Spółek zarobk. I—X em. 1200—1250. Pol. B. Handl. 1000—1050. Pozn. Bank Ziemian I—IV em. 530—650—600. **Akcje przemysłowe:** Centrala Rolników I—V em. 390—400, Centrala skór 1300—1400; Herzfeld Victorius 1900—2150—2000, Unja (dawn. Ventzki) I i II em. 2600—2850—2700.

Berlin, 20. 11. (Tel. włas.) Marki polskie 42,25, przekazy na Warszawę 43.

Gdańsk, 20. 11. (Pat.) **Zboże:** żyto 6500—6700, pszenica 12 000—14 000, jęczmień 6800—7200, owies 6800—7000, groch 10 000—20 000. Tendencja niezmieniona

— **Notowania giełdy gdańskiej z powodu święta protestanckiego w Gdańsku nie nadeszły**

Katastrofa laskowicka nie była zamachem politycznym.

Tak brzmi miarodajne wyjaśnienie urzędowe Dyrekcji Kol. Państw. w Gdańsku, nadesłane jednej z gazet pomorskich.

Swego czasu krótko po nieszczęściu kolejowem w Laskowicach wystąpiliśmy w obronie naszych kolejarzy laskowickich, których posądzono o popełnienie aktu antypaństwowego — zamachu politycznego.

Informacje nasze polegały na prawdzie — o czem byliśmy przekonani, — a obecnie po kilkutygodniowym czasie, po ukończeniu śledztwa, stwierdzono urzędowo, że katastrofa laskowicka, nie nosi żadnych oznak zamachu politycznego.

Wyrażyliśmy wówczas nadzieję, że śledztwo wykaże niewinność kolejarzy w Laskowicach i uspokoi opinię publiczną, zastraszoną fałszywemi wiadomościami i przyrównaniem katastrofy laskowickiej do napadów hajdamackich w Małopolsce.

Wyjaśnienie podajemy poniżej dosłownie:

„1. Bezpośrednią przyczyną nieszczęśliwego wypadku z pociągiem wojskowym wycieczkowym w dniu 17 października na st. Laskowice było — jak ustaliło dochodzenie służbowe — przeoczenie i przejechanie przez maszynistę sygnału wjazdowego, postawionego dla tego pociągu na „stój". Maszynista przejechał ten sygnał, uważając podany dwuramienny sygnał wjazdu dla pociągu towarowego, który wjeżdżał z Grudziądza na innyc tor za właściwy dla siebie, a w chwili spostrzeżenia niebezpieczeństwa nie wyczerpał wszystkich będących w jego rozporządzeniu środków do zatrzymania pociągu.

2. Twierdzenie, jakoby parowóz, na który pociąg wojskowy najechał był w krytyczne chwili bez drużyny, jest zupełnie bezpodstawne, ponieważ dochodzenie wykazało, że parowóz ten w oczekiwaniu na wolną drogę do obrotnicy stał chwilowo na torze nr. 2 pod osłoną sygnału wjazdowego „stój" oraz pod ochroną drużyny parowozowej.

3. Aresztowanie 2 pracowników kolejowych przez władze wojskowe było nieuzasadnione i zostało zniesione przez policję państwowa bezwłocznie po jej przybyciu na miejsce wypadku. **Obydwaj pracownicy nie mieli nic wspólnego z wypadkiem, a przypisywanie im udziału w „zbrodniczym zamachu" jest zupełnie bezpodstawne.**

4. Niezgodne z prawdą jest dalej twierdzenie, jakoby dyżurny ruchu zmienił sygnał wjazdowy od strony Tczewa z pozycji „wolna jazda" na „stój" w celu ukrycia śladów zbrodni, gdyż dochodzenie służbowe ustaliło, że już przed katastrofą sygnał wjazdowy dla pociągu wojskowego był w pozycji „stój".

5. **Zatrzymanie pociągu osobowego nr. 33 jadącego do Tczewa, uskutecznili oficerowie zupełnie zbytecznie**, gdyż nie było żadnej przeszkody do przejazdu tego pociągu w pobliżu miejsca wypadku, co zostało uprzednio stwierdzone przez kompetentnych kolejowych pracowników, którzy jednocześnie polecili maszyniście poc. nr. 33 ostrożną jazdę przy miejscu wypadku.

Liczba osób, które ucierpiały w nieszczęśliwym wypadku, — jak to zostało stwierdzone przez lekarzy — wynosi: 3 ciężko, 5 lekko rannych, zaś podług podania Komendanta transportu 27 osób doznało lekkich obrażeń cielesnych."

Tyle wyjaśnienie Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku — a więc urzędowa rehabilitacja kolejarzy laskowickich.

Wobec powyższego należałoby się logicznie spodziewać, aby oficerowie tego transportu, których wystąpienie — jak zresztą stwierdza komunikat — wobec 2 pracowników kolejowych i personelu urzędniczego, było nieuzasadnione i graniczyło z naruszeniem spokoju publicznego a temsamem oczywiście byłoby spowodowało nową katastrofę nadjeżdżającego pociągu terespolskiego, zostali odpowiednio ukarani.

Kolejarz polski na Pomorzu dokonał wiele każdego czasu, był pilnym i wiernym w służbie państwowej nawet w najkrytyczniejszych chwilach, choć często wegetował, nie będąc należycie opłacanym; tego oczywiście nikt nie może zaprzeczyć.

Dlatego, odczekawszy cierpliwie wyniku śledztwa, w tej sprawie słusznie domagać się należy ukarania prowokującej strony, aby w przyszłości podobne zajścia już więcej się nie zdarzały.

Ze sprawozdania z działalności koła Przyjaciół Harcerzy w Grudziądzu.

W swoim czasie donosiliśmy, że na walnem zebraniu Koła Przyjaciół Harcerzy w Grudziądzu, p. Kunertowa złożyła sprawozdanie z działalności Koła za czas pierwszego roku istnienia (od 20. 10. 1921 do 30. 10. 1922 r.) Obecnie jesteśmy w możności podać charakterystyczne momenty z tego sprawozdania, rzucające jasne światło na pracowitą działalność zarządu, do którego należeli pp.: insp. szkolny Ossowski, jako przewodniczący, p. ppułk. Sadowski (zast. przew.), H. Kunertowa (sekretarka), kap. L. Bociański, (zast. sekr.), po wyjeździe którego z Grudziądza wstąpiła p. W. Boberska, W. Korzeniewski (skarbnik).

Oprócz tego zarządu istniała zainicjowana przez p. dr. Lewicką, Sekcja Pań, które objęły opieke nad drużynami żeńskimi. Do Sekcji tej należały pp.: starościna Ossowska, Kisielewska, Josse i L. Mierzejewska.

Ilość członków Koła wzrosła w roku sprawozdawczym do 114 osób.

Pracę Koła zaczęto od tego, by drużynom harcerskim zapewnić opiekę duchowna, i uproszony ks. dyr. Jaranowskiego, by przyjąć raczył stanowisko kapelana harcerskiego. Równocześnie pomyślano o ogólnej kontroli stanu zdrowia Harcerzy i w tym celu p. dr. Josse uproszony przez Zarząd Koła wykonał badanie lekarskie w czasie od 10 lutego, które wykazywało dość pomyślny stan zdrowia wśród harcerzy.

Praca Koła skierowaną została do udzielania pomocy moralnej i materjalnej harcerstwu Grudziądza. Z prac pierwszego rodzaju wymienić należy, poza stałą praca opiekunów drużyn harcerskich, uroczysty obchód rocznicy obrony Lwowa, zorganizowanie kursu introligatorstwa, kursu nauki ratownictwa (dr. Josse), kursu instruktorskiego dla drużyn żeńskich, poświęcenia sztandaru drużyn Grudziądza, konferencji dla spraw harcerskich odbytej w Toruniu, którą zaszczycił swą obecnością p. gen. Haller.

Z pomocy materjalnych, udzielonych harcerstwu przez Koło lub też za jego pośrednictwem wymienić należy przedewszystkiem piękny sztandar pracę rąk p. Boberskiej, dziesiątki mundurów harcerskich uzyskanych głównie za pośrednictwem obywatelskiej pomocy firmy p. Korzeniewskiego, kotły do gotowania, warsztat introligatorski, chorągiewki harcerskie, aparat fotograficzny, urządzenie święconego i zabawy dla harcerzy, siekierki, liny itd. itd.

Oto tak w głównych zarysach przedstawia się praca Koła Przyjaciół Harcerzy, która słusznie może być stawiana za wzór innym towarzystwom społecznym. Wyrażamy nadzieję, że rok drugi istnienia Koła zaznaczy się tą samą sprężystością i ufnością w spełnianie obywatelskiego czynu, jakim jest otoczenie harcerstwa opieką obywateli.

Rada Miejska w Grudziądzu.

(Dokończenie).

Po poufnem posiedzeniu nastąpiło znowu jawne, na którem omawiano szereg nagłych wniosków.

Pierwszy był pp. Nowaka, Poszwińskiego, Samolińskiego, Sikorskiego, Spornego i Wysockiego, a brzmiał:

> Przez wzgląd na istniejące w naszem mieście bezrobocie z przyczyn, których około 500 robotników pozbawionych jest zarobkowania i możności utrzymania siebie i swych rodzin, uprasza się Magisrat o jaknajspieszniejsze zapoczątkowanie robót, przy których zatrudniając obecnych bezrobotnych, możnaby im ulżyć w biedzie.

Wniosek uzasadnił radny dyr. Poszwiński. W dyskusji panowie z N. P. Ru z posłem Rederem na czele chcieli ośmieszyć wniosek. Nie udało im się to, gdyż w zanadrzu mieli swój wniosek. Ostatecznie i oni zgodzić się musieli na wniosek, oraz na jego dalsze uzupełnienie, mocą którego Magistrat upoważniono do zaciągnięcia na cel powyższy pożyczki w wysokości 30 miljonów marek.

Był panom z N. P. R. wniosek ten niewygodny to i dalszy im był niemiłym, tembardziej, że znowu tu stronnictwa polskie z Chrześc. Demokracją na czele zażądały poprawy losu robotników miejskich. Odnośny wniosek brzmiał:

> Mocą uchwały Magistratu udzielono wszystkim urzednikom komunalnym zaliczek zwrotnych z wykluczeniem wszystkich robotników zatrudnionych w różnych wydziałach magistratu. Ponieważ robotnicy ci radziby również na zimę poczynić niezbedne zakupy, — przeto, aby im to umożliwić, uprasza się Magistrat o wypłacenie powyższych zwrotnych zaliczek.

I ten wniosek przeszedł z wspólnem uzupełnieniem radnych Poszwińskiego i Redera, że zaliczki należy wypłacić w wysokości 4-tygodniowej (spłata ma trwać przez 8 tygodni od stycznia względnie lutego poczawszy).

Z dalszych wniosków należy wymienić pp. radnych Spornego i tow. w sprawie gimnazjum żeńskiego. Mówi on:

> Niżej podpisani protestują przeciw uchwale Magistratu i komisji szkolnej, że opłata szkolna w gimnazjum żeńsk. została z 5 000 na 20 000 marek miesięcznie podwyższoną.
>
> Sporny, Sikorski, Wysocki, Deja, Samoliński, Stuhldreher.

Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniu ze strony pana prezydenta (patrz wczorajszy artykuł) powstała następująca rezolucja:

> Rada Miejska miasta Grudziądzu zebrana na posiedzeniu w dniu 16 listopada 1922 r. uchwala zwrócić się do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośba o natychmiastowe upaństwowienie miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w myśl udzielonych obietnic przedstawicielom Magistratu.
>
> Z powodu wzrastalacych płac nauczycielskich oraz kosztów opału, Magistrat był zmuszony ustanowić wysokość czesnego na 20 000 marek miesięcznie, co uniemożliwi większości rodzicom posyłanie dziewczat do Gimnazjum. — Jedynie upaństwowienie Gimnazjum załatwi tę tak ważną sprawę.

Tak brzmi rezolucja, która — jak nam donoszą z Magistratu — odeszła już wczoraj do pana Kuratora do Torunia i do Ministerstwa w Warszawie.

Nastąpił dalszy szereg nagłych wniosków N. P. Ru., których nie powtarzamy z tej przyczyny, że prawie wszystkie poruszały te same sprawy, o których wyżej była mowa.

Może ta wspólność inicjatywy na przyszłość tę bedzie miała stronę dobrą, że panowie radni na swe prace patrzeć zechcą więcej ze stanowiska rzeczowego nie — jak p. Reder i tow. — z agitacyjno-partyjnego, co między innemi w tem się uwydatniało, że sprowadzili jako galerych wielu bezrobotnych, przed którymi popisywali się mówcy jak poseł Reder i — po długiem milczeniu — radny Wawrzynkowski.

Z bliska i z daleka.

Zaślubiny z kwiatem lub drzewem.

Wyższe warstwy społeczeństwa Hinduskiego zaczynają przesiąkać cywilizacją europejską. Synowie bogatych rodzin wysyłani bywają do Oxfordu i Cambridge, lub na paryskę Sorbonnę, skąd wychodzą jako doktorowie praw czy medycyny już zupełnie z europeizowani. Wśród ludu jednak zachowała się dawna religja i obyczaj. Jedno i drugie ma niezmiernie dużo poezji w sobie. Jednym z najpoetyczniejszych jest zwyczaj zaślubin dziewczyny z drzewem lub kwiatem. któremu zresztą bardzo praktyczny motyw dał początek.

W niektórych kastach indyjskich obowiązuje prawo, że w rodzinie posiadającej kilka córek nie śmie młodsza wyjść za mąż, zanim starsza nie znajdzie oblubieńca. Zdarza się jednak — serce nie sługa — miłość się nie da zakuć w paragrafy — że młodsza siostra wzbudzi miłosne ognie w sercu jakiegoś młodzieńca i ten małżeńskim węzłem zapragnie przypieczętować swe uczucia, zanim na starszą ktoś spojrzy w poważnych zamiarach. Jeśli kandydat nie jest wybitnie korzystną partją, można młodym wytłomaczyć i kazać im poczekać aż upragniony amator dla starszej panny się znajdzie. Ale, gdy narzeczony urodzeniem, czy to majątkiem wybija się ponad szary tłum, następuje kolizja w sercu rodziców. Czekać? — A może się rozmyśli? . ,

W Europie sytuacja taka byłaby niewyczerpanym źródłem tematów dla fars i wodewilów; perypecje jedne dowcipniejsze od drugich same się pod pióro cisną. W Indjach, gdzie wszystko tchnie poezją, — znaleziono śliczny poetyczny sposób wybrnięcia z kolizji — i chytrze obchodzi się nieubłagane dla kochanków prawo.

Przy udziale wszystkich religijnych i zwyczajowych ceremonji, odbywa się wtedy ślub starszej córki — lecz jako oblubieniec występuje drzewo jakieś, lub duży kwiat. Nie może to jednak być jakiekolwiek drzewo — np. broń Boże, aby oblubienica wybrała sobie wiąz, pinię lub topolę. Te drzewa bowiem są święte i gdy raz zaślubioną im będzie dziewczyna, wtedy klamka już dla niej zapadła i w dozgonnem panieństwie trwać musi. Prawo bowiem jest względne bardzo i dozwala na rozwód z roślinnym małżonkiem, o ile panna w międzyczasie oblubieńca w ludzkiej postaci znajdzie — pod warunkiem jednak, aby to obrazy żadnego bóstwa nie pociągnęło za sobą.

Po takich zaślubinach starszej, odbywa się natychmiast ślub młodszej siostry — i wilk więc syty i koza cała pozostaje — słusznie się da tu powiedzieć.

Ciekawy globe-trotter, zbieracz autografów.

Jest nim 28-letni Fritz Hauptmann, rodem z Insbruku w Tyrolu.

Już raz odbył podróż naokoło świata, zaangażowawszy się jako marynarz do floty Stanów Zjednoczonych. Teraz przemierzyć chce po raz drugi naszą nędzną planetę — tym razem już na własnych nogach, o ile na to przestrzenie morskie pozwalają.

Hauptmann wyruszył 21 września 1921 roku z San Francisko i przebył pieszo cały obszar Północnej Ameryki do Waszyngtonu i New Yorku. Stamtąd przepłynął do Anglji i wylądowawszy na zachodnim jej wybrzeżu, przeszedł wyspę aż do Londynu, skąd przez Francję i Szwajcarję ma zamiar, odwiedziwszy swą rodzinę w Tyrolu, wyruszyć przez Włochy dalej.

Hauptmann podróżuje w niesłychanie prosty sposób — iście po spartańsku. Odwala swoje 35 kilometrów spaceru dziennie i z zapadnięciem nocy kładzie się i zasypia tam gdzie go koniec dnia zastał. Zapytany, czy mu nie zimno spać tak pod gołem niebem, odpowiada, że przywykł już do tego. — „Zresztą — dodaje — z nadejściem zimy mam nadzieję, że będę we Włoszech, a stamtąd już w coraz cieplejsze kraje będę się puszczał".

Zamiłowanie w włóczędze i ambicja sportowa nie są jednakże jedynymi motywami, jakie kierują Hauptmannem. Praktyczny Niemiec wynalazł chytry sposób połączenia utile dulci i wyciągnięcia korzyści ze swej wędrówki naokoło kuli ziemskiej — sposób, który zarazem służyć może za wiarogodne stwierdzenie jego pobytu, względnie przejścia przez świat cały.

Gdziekolwiek na swej drodze spotyka jakiegoś człowieka wybitnego i o światowej sławie, Fritz Hauptmann nie darowuje mu. Potrafi zawsze uzyskać chwilę widzenia i rozmowy, a rezultatem jej jest cenny autograf, lub podpis, który Hauptmann nosi ze sobą. I to nie zadawalnia się gołosłownem pismem lub podpisem, wielkiego męża — autografy jego wszystkie opatrzoną są pieczątką, lub urzędowem stwierdzeniem ich autentyczności.

I tak dumę tego stanowią podpisy ludzi takich, jak prezydenta Wilsona i Hardinga, generała Pershinga, Tafta, królowej matki angielskiej i księżniczki Mary, Lloyd George'a i Milleranda i wielu, wielu innych wielkich tego świata.

Dalsza marszruta sympatycznego globe-trottera biegnie z Włoch przez północną Afrykę, Egipt, Palestynę, Arabię do Indji, skąd przez Chiny, Japonję, Australję dostanie się napowrót do San Francisko w Kalifornji. Obliczył sobie, że w r. 1926 stanie z powrotem u punktu, z którego na swą podróż naokoło świata wyruszył. Wtedy ma zamiar uporządkować swój zbiór autografów, zająć się redakcją swych pamiętników, które **niewątpliwie duży popyt znajdą.**

Walka z bezrobociem.

Wojewódzka komisja do walki z bezrobociem na swojem trzeciem z rzędu posiedzeniu w dniu 21-go października br. zajmowała się grożącem w porze zimowej bezrobociem i środkami, jakie zastosować trzeba, aby móc zwalczać skutecznie bezrobocie.

Biorąc — jak sama donosi za pośrednictwem naczelnika Wydz'ału Opieki Społ. w Wojew. p. Dobrowolskiego — za podstawę do ocenienia położenia na rynku pracy gęste zaludnienie Pomorza z jednej strony, a z drugiej istniejące warsztaty pracy, naKomisja przyszła do przekonania, że jedynie tworzenie nowych warsztatów pracy i ożywienie handlu i przemysłu może uchylić chroniczne bezroboc'e na Pomorzu. Rolnictwo, aczkolwiek ono jest podstawą gospodarki naszej dziedziny, nie jest w stanie absorbować na stałe nadmiaru robotników, których liczba stale wzrasta wskutek dopływu z innych dzielnic, to też komisja badała przedewszystkiem środki zmierzające do tworzenia nowych warsztatów pracy względnie ożywienia handlu i przemysłu. Komisja rozpatrywała szereg wniosków i przyjęła uchwały dotyczące ustępujących spraw.

1) **Przemysł drzewny.** Wskutek znacznego podniesien'a się cen na drzewo, właściciele tartaków nie rozporządzają dostateczne, ilością gotówki potrzebnej na zakup drzewa z tegorocznych trębów, stąd grozi niebezpieczeństwo n'ny przemysłowej drzewnemu na Pomorzu. Komisja postanowiła przeto zwrócić się do Dyrekcji Lasów Państwowych z wnioskiem, aby właścicielom tartaków pomorskich udzielono kredytu na zakupienie drzewa.

2) **Uzyskanie funduszów na ożywienie przemysłu:** Z powodu ogólnego braku gotówki przemysł jest zniewolony ograniczyć produkcję. Komisja postanowiła zwrócić się z wnioskiem do Minist. Handlu i Przemysłu celem podwyższenia kredytu na cele przemysłowe.

3) **Lombardowanie towarów i wyrobów przemysłowych:** Komisja postanowiła zwrócić się z wnioskiem do P. K. K. P. celem podwyższenia stopy lombardowej. Pozatem Komisja zajęła stanowisko do obecnie stosowanego systemu lombardowan'a towarów i postanowiła zwrócić się do P. K. K. P. nie zamykania pod klucz lombardowanych towarów a mianowicie, jeżeli rozchodzi się o surowe i półfabrykaty.

4) **Zakaz wywozu drzewa okrągłego.** Wywóz drzewa okrągłego wpływa ujemnie na rynek pracy, a to z powodu, że przez wywożenie drzewa okrągłego tartaki n'e będą dostatecznie wyzyskane i nie zatrudniają tyle robotników, ileby w razie pełnego wykorzystania zatrudniać mogły.

5) **Budowa gmachu wojewódzkiego.** Zważywszy, że z powodu zajęcia gmachu szkoły przemysłowej przez Pomorski Urząd Wojewódzki, nie może być powołana do życia szkoła przemysłowa, pozbawiając przez to Polskę jedynej tego rodzaju uczelni. Komisja postanowiła ponownie zwrócić się do odnośnych władz z wnioskiem o wyznaczenie funduszów na budowę gmachu Wojewódzkiego.

6) **Budowa toru kolejowego Kartuzy—Wejherowo.** Brak połączenia tych dwuch miast powiatowych tore n kolejowym powoduje a) komunikację przez nieprzychylny nam Gdańsk, b) uniemożliwienie Polski bezpośrednie połączenie z pominięciem terytorjum wolnego miasta Gdańsk. Z wyż.:podanych powodów i z powodu, że oba powiaty mają licznych bezrobotnych, Komisja postanowiła zwrócić się do odnośnych władz celem podjęcia wyż. wymienionego toru kolejowego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Klemensa pap. Wschód słońca 7.37, zachód 3.56. Wschód księżyca 11.20, zach. 8.37

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **PORZĄDKI NA TUTEJSZYM DWORCU TOWAROWYM** panują widocznie nieszczególne.

Oczekujemy z niecierpliwością na przesyłkę papieru, informujemy się, azali nadszedł. Dzisiaj donoszą nam, iż nadszedł. Polecamy naszemu spedytorowi zwieść przesyłkę. I co się wykazuje, iż na dworcu trzeba biegać od Ananasza do Kaifasza, by dowiedzieć się, że papieru nie ma. Dopiero szukanie na własną rękę z kopią listu frachtowego wykazało, że jednak papier jest.

A skutek? Strata czasu, pieniądza i to, że zamiast 6, wydać dziś tylko możemy 4 strony, zniewoleni do cofnięcia szeregu najświeższych bieżących wiadomości.

—** **TEATR MIEJSKI.** **Dziś w środę,** dnia 22 listopada przedstawienie dla młodzieży szkolnej „B a l l a d y n a" pada o godzinie 5-tej po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „B a l l a d y n a" z prelekcją p. redaktora Przylibskiego.

Jutro w czwartek, dnia 23 listopada o godzinie 8-mej wieczorem „R o b e r t i B e r t r a n d".

W **piątek** przedstawienia niema.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** **Dziś w środę** przedstawienie dla młodzieży szkolnej — po raz drugi „B a l l a d y n a" — na pierwszym przedstawieniu tej tragedji dla młodzieży szkolnej zabrakło biletów, wobec tego Dyrekcja daje „B a l l a d y n ę" po raz drugi, jako przedstawienie szkolne.

Jutro w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem nader sympatycznie przyjęty „R o b e r t i B e r t r a n d" z licznemi śpiewami i tańcami. Wszystkie przedstawienia tego wodewilu odbyły się przy wyprzedanej widowni. Publiczność rozochocona bawi się znakomicie.

W piątek przedstawienia niema.

W **sobotę** wchodzi na repertuar nadzwyczaj wesoła farsa francuska „S o b o w t ó r".

Farsa ta, pełna arcykomicznych sytuacji, w doskonałym reżyserskim przygotowaniu p. Lenka, zyska sobie napewno rekord wszystkich widowisk. W przedstawieniu biorą udział farsowe siły całego zespołu, w roli tytułowej z

R. C.

—** **BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE GRUDZIĄDZ—WARSZAWA,** którego od tak dawna dopominaliśmy się, ma miasto nasze od wczoraj.

Wiadomość ta wywoła niewątpliwie żywe zadowolenie w kołach przemysłowych i handlowych, które dotychczas godzinami czekać musiały na Warszawę.

Obecne połączenie bezpośrednie umożliwi — jak tuszymy — szybkie i wyraźne rozmowy z Warszawą.

Mamy też nadzieję, że władze nasze telegraficzno-telefoniczne zechcą tak dbać o to połączenie, że skargi nie powstaną, a tem samem zacieśnią handlowo-przemysłowe stosunki ze stolicą.

—** **POŚWIĘCENIE KAPLICY W SZPITALU REJONOWYM.** W niedzielę 19 bm. obchodził szpital wojskowy w Grudziądzu rzadką uroczystość, poświęcenie nowej kaplicy. Dawniejsza kaplica, umieszczona w baraku z drzewa była z nastaniem mrozów za zimna dla chorych, dlatego dobra była myśl dowódcy szpitala, by ją przenieść do baraku mu-rowanego.

Na poświęcenie zjawiło się około 20 gości, pomiędzy nimi dwóch generałów, prezydent miasta, dowódcy formacji garnizonu i panie z Czerwonego Krzyża. Kaplica była bogato przystrojona w zieleń, ołtarz i konfesjonał były odmalowane na nowo, dzięki ofiarności dowództwa i personelu. Ściany były zawieszone obrazami, po bokach stały figury, na ołtarzu widniało śliczne nakrycie, dolna część okien zalepiona była papierem imitującem witraż itd.

Poświecenia dokonał po stosownej przemowie kapelan garnizonu ks. Łęga. Podczas mszy św. grała orkiestra 64 pp. Po samym akcie poświęcenia podejmowało dowództwo gości śniadaniem, podczas którego siostry w swym sympatycznym stroju sanitarnym odgrywały rolę gospodyń.

Należy się uznanie dowództwu szpitala, że dało chorym takie źródło ukojenia, jakiem jest zacisza kaplicy.

—** **DAR DLA MUZEUM.** P **Jezierski** z Grudziądza złożył na moje ręce dla Muzeum pięć srebrnych monet polskich. Mianowicie trzy z czasów Jana Kazimierza, jedną z czasów Jana Sobieskiego i jedną z roku 1682 z podobizną księcia pruskiego Fryderyka Wilhelma.

Niechaj to będzie zachętą dla drugich.

Ks. Łęga,
prezes Sekcji Muzealnej.

—** **HOJNY DAR.** Tutejszy obywatel p. **Emil Anker** z okazji nabycia jego domu, na cele Skarbu Państwa zaofiarował 100 000 marek na Skarb Narodowy i 300 000 marek na wsparcie biednych chorych.

—** **PROŚBA.** Zarząd K. P. H. w Grudziądzu zwraca się do ogółu z prośbą o składanie zbywających kawałków tektury i sukna dla drużyny III żeńskiej, by dopomóc harcerkom w wyrabianiu pantofli, przyczynić się tymczasem do rozwoju przemysłu domowego. Składnica mieści się u druhny drużynowej p. Meisnerówny przy ul. Kościuszki nr. 19 II piętr.

—** **ŚMIERĆ PRZYCHODZI JAK ZŁODZIEJ.** W domu przy ulicy Nadgórnej 28 d mieszkańcy zauważyli przedwczoraj, że zamieszkała tam 73-letnia staruszka Szmidtowa już od dwuch dni ani nie opuszczała swego mieszkania, ani dawała żadnych znaków życia o sobie. Zaniepokojeni losem staruszki próbowali wejść do mieszkania. Tymczasem zawarte z wnętrza drzwi nie pozwoliły na to. Przywołana policja wysadziła drzwi i zastała staruszkę już nieżywą. Lekarz stwierdził, że zmarła ona już przed dwoma dniami z powodu starości i wycieńczenia.

—** **UKARANY AMATOR SKÓRY.** W dniu 18 bm. Izba karna tutejszego sądu okręgowego skazała Jana Murawskiego robotnika z Starogardu za kradzież półszorków uzdeczek i fartuchów skórzanych i innych rzeczy należących do mai. Wielki Garc na 3 lata domu karnego z zaliczeniem śledztwa od dnia 4. 8. br. Oskarżony wyrok przyjął.

—** **ZNANY KIESZONKOWIEC** Jan Pileck z Grudziądza, którego aresztowano swego czasu za kradzież płaszcza skrzypiec, trzewików, zegarków z dewizkami na szkodę B. Gierszyńskiego z Dragasza i Kl. Frankiewicza z Grudziądza, został wyrokiem Izby karnej z dnia 18 bm. skazany na 4 miesiące więzienia. Dobry to przykład dla kolegów z jego fachu.

—** **NIECHCĄC ZBOGACIŁ SKARB PAŃSTWA O 1 MILJON MAREK.** Robert Bloch, zamieszkały w Buku Górals'kim. Na granicy Niemiec, dokąd przez posterunek Wielka Tymawa chciał się udać, zameldował ten zacny obywatel urzędnikom celnym posiadaną kwotę 200 000 marek, którą zamierzał przewieść. Tymczasem przy powtórnej nagłej rewizji, którą przeprowadzono u niego znaleziono cały miljon marek polskich, który sumienni urzędnicy naturalnie natychmiast skonfiskowali. Sprawa ta znalazła swój epilog przed tutejszą Izbą karną, która skazała p. D. na 200 000 marek grzywny wzgl. 1 rok więzienia i konfiskatę 1 miljona marek.

—** **ŁAPOWNIK PRZED SĄDEM.** Głośna swego czasu sprawa przekupstwa w magistracie miasta Nowe rozegrała się w tych dniach przed tutejszą Izbą karną. Ówczesny sekretarz magistracki B. Kozłowski, którego aresztowano dnia 28 czerwca br. pod zarzutem pobierania łapówek, przeździawszy do tego czasu w śledztwie został skazany na 1 rok więzienia i konfiskatę 25 tysięcy marek, których pobranie od pewnego A. Suligi mu udowodniono.

Z Pomorza.

—** **TCZEW.** Obchód powstania listopadowego urządza osobny komitet, utworzony na zebraniu prezesów towarzystw. Będzie odczyt, śpiewy, deklamacje itd. Uroczystość odbędzie się w wielkiej Hali Miejskiej.

—** **GORZĘDZIEJ,** pow. Tczewski. **(Zamordowanie 55-letniej niewiasty podczas snu.** W sobotę 18 bm. dokonano jak się przypuszcza miedzy godziną 5 a 6 rano, morderstwa na 55-letniej Auguście Schönhold. Zwłoki znaleziono obnażone, leżące w poprzek łóżka. Na piersiach zauważono 6 ran a 4 na nogach i rękach. Jak objawy wskazują stoczyła napadnięta wielką walkę z mordercą. Szpilki z włosów były porozrzucone po łóżku. Przypuszcza się, iż napastnik napadł na śpiącą. Morderca rozbił szafy niektóre przemocą, a później, zdaje się, wpadły mu w ręce klucze. Stwierdzono brak 50 000 marek gotówki. Złotych rzeczy, jak np. pierścionków napastnik nie zabierał.

Sprawca morderstwa wszedł przez drzwi otwarte. Mąż zamordowanej, wyszedłszy wczas rano z domu, nie zamknął drzwi, co było wielką lekkomyślnością z jego strony.

Mordercy nie zdołano dotychczas jeszcze ująć.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Skasowanie zniżek kolejowych dla urzędników państwowych,** według doniesień prasy warszawskiej ma nastąpić w najbliższym czasie. Również zniesione będą ulgowe bilety kolejarzy i ich rodzin.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Koronacja w ścisłym kółku.

Między doniesieniami sprawozdawców o odbytym 5 listopada ślubie Wilhelma II. z księżną Herminą v. Karolath, dużo zakrawa na legendę. Nic w tem dziwnego — pisać coś o tem trzeba — osobistość excesarza zanadto dała się we znaki światu, aby tak prędko mogła przestać interesować ludzi. Dostęp zaś do otoczenia Wilhelma II. dla wysłanych masowo do Holandji z całego świata reporterów był w okresie jego zaślubin bardzo utrudniony.

Ciekawem jest doniesienie, które pojawiło się w szwajcarskiej prasie — i o ile jest prawdziwe to rzuca ono znamienne św'atło na zamierzenia polityczne excesarza Niemiec. Zauważono na kilka dni przed dniem zaślubin, nadejście 12 ciężkich kufrów do Dorn. W kufrach tych znajdować się miały dworskie uniformy excesarza Wilhelma i jego najbliższego otoczenia oraz korona i królewski strój koronacyjny, przeznaczony dla przyszłej małżonki. Natychmiast po odbytych zaślubinach miała się też odbyć w najściślejszem sekrecie koronacja drugiej żony Wilhelma II na królowę pruską. Przy ceremonii mieli być obecni tylko nieliczni wybrani z otoczenia excesarza. Księżniczka Hermina nosi obecnie tytuł „Jej Królewska Pruska Wysokość".

Jeśli to prawda, to ciekawem by było wiedzieć, co o tem myśli najstarszy syn Wilhelma, ex-kronprinz Fryderyk Wilhelm pruski, którego papiery i ambitne nadzieje niesłychanie by się przez to obniżyły.

Nauka, literatura i sztuka.

Trzy odczyty.

Odczyty zorganizowane przez Pomorskie Koło Ziemianek cieszyły się w dniu wczorajszym liczną frekwencją osób. Zagaiła je przewodnicząca Koła p. Sikorska.

Pierwszy referat „O Piśmie św." wygłosiła p. Zamoyska z Kurnika. Prelegentka w słowach barwnych wykazała korzyści natury moralnej, płynące z rozczytywania się w Piśmie św. i stosowania słów jego w życiu. Obecna chwila nawet wymaga od nas katolików gorliwszego zajęcia się tą szczytną lekturą, ze względu na wzmożona propagandę odszczepieńców od wiary chrześcijańsko-katolickiej.

„Kwestję kobiecą" omówił w sposób nadzwyczaj obrazowy i przystępny p. dr. Znaniecki, prof. Uniwersytetu poznańskiego. Wskazał on na rozluźnianie się w dzisiejszych czasach węzłów sąsiedzkich, familijnych i rodzinnych, których zacieśnienie jest tak koniecznie potrzebne w obecnym chaosie życia świata. W zacieśnieniu tych węzłów główną rolę powinna odgrywać kobieta, która posiada przodownicze stanowisko w historycznym rozwoju kulturalnym człwieka. Ona jest wynalazczynią wszystkich prawie postępów męzczyzny i przez podział pracy wydoskonaliła. Kultura ta w czasach dzisiejszych wykazuje wiele braków (stąd chaos w życiu świata) i powinna być uzupełniona przez swoistą kulturę kobiety. Pola na których powinna rozbłysnąć kultura kobieca, to życie rodzinne, kult zdrowia i piękna, wychowanie dzieci, a przedewszystkiem ideał miłości, który należy podnieść na wyżyny.

Trzeci referat wygłosił ks. dr. Łęgowski z Torunia. Mówił on na temat „Dziedziczność ze stanowiska biologji i psychologji". Stwierdzono, że dziedziczyć można różne cechy tak ciała, jak ducha. Każde dziecko przychodzi na świat ze skłonnościami dobremi i złemi, które rozwinąć lub zniszczyć jest zadaniem wychowania (pedagogiki). Kwestja dziedziczności interesuje nietylko wychowawcę, ale także przyrodnika, lekarza, rolnika. Badanie dziedziczności odbywa się przy pomocy eksperymentu i badań mikroskopowych.

Za pomocą eksperymentu nauka przekonała się, że cechy nabyte można dziedziczyć tylko w pewnych specjalnych warunkach, których bliżej nie znamy. To do badań mikroskopowych wykazały owe, że cechy ujawniające się w osobniku doskonałym, mieszczą się już w komórce (embrionie), z któej rozwinął się dany osobnik.

Przy tem referacie omówił prelegent o zgubnych skutkach używania alkoholu oraz chorób wenerycznych, przez co referat nabrał nadzwyczajnej doniosłości dla życia codziennego.

Wszystkie referaty z równym zapałem przyjęli słuchacze, co świadczy o zrozumieniu słów referentów.

Zamykając zebranie przewodnicząca, p. Sikorska, powiadomiła obecnych, że zapowiedziane referaty p. Ruszczyńskiej i p. Halder-Ugerowej nie odbędą się.

Poszukuję od zaraz lub od 1-go grudnia r. b.
za bardzo wysoką pensją

ekspedjenta i dekoratora

do oddziału garderoby męskiej

ekspedjentkę

do oddziału kapeluszy,

dwie młode ekspedjentki

do oddziału bielizny.

C. M. Powałowski

Telefon 191. Grudziądz Toruńska 4.

Pierwsza Polska Fabryka Żarówek, istniejąca od 1907 r.
wyrabia wszelkie gatunki i woltaże



Generalne Przedstawicielstwo na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk
W. Badurski i K. Kubanek, Poznań
Patrona Jackowskiego 31. (3323) Telefon 1333.

Dla odsprzedających!

Tylko do 30. listopada 1922 roku

udzielam przy większym odbiorze

papierosów Sarmatia i Droste

12 do 15% upustu

Cygara oraz tabakę

niżej cen fabrycznych.

Adolf Komossa

specjalny interes towarów tabacznych
Grudziądz Telefon 255 (3618)

Wielka tania wyprzedaż resztek 2 serji.

(wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Głosu Pomorskiego" skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Głosu Pomorskiego" po cenie własnych kosztów następujące: resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości we wszystkich kolor.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po:

Gat.	mkp		
„A"	32.900 za 3 mt.	15.000 mkp. za mtr.
„B"	43.500 „ 3 „	18.000 „ „ „
„C"	51.500 „ 3 „	20.000 „ „ „
„D"	62.800 „ 3 „	25.000 „ „ „

Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mkp. 12.500 wyższy gatunek po mkp. 15.000 i najwyższy gatunek po mkp. 18.500.

Resztki na palta jesienne lub zimowe:

Gat. „A" mkp. 41.500 na palto
„B" „ 52.300 „ „
„C" „ 67.500 „ „
„D" „ 74.500 „ „
Materjały te są grube, miękkie w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę zamieniającą podszewkę.

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innemi następujące towary: płótna białe na pościel i bieliznę sztuka po 17 mtr po 49.500, 52.000 i 55.000 na metry po 2.800 mk. i 3.100 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gat. po 9.300 i 11.000 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 2.800 mk. i 3000 mk. za metr

Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 4.800 i 5.400 mk za metr.

Czerwone płótno „Tyk" na wsypy nieprzepuszczające pierzy po 3.300 i 3.700 mkp. za metr.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek mkp. 1.500.

Uwaga! Przy zamówieniach na tę tanią sprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniu następujący kupon:

Wyciąć i załączyć do listu

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2-ej serji
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20
Czytelnik . . . . Imię i nazwisko . . . .
. . . . . poczta . . . . wieś . . . .
nr. domu . . . powiat . . . . ziemia . . . .

Ważne: listopad Grudzień

Baczność! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwuch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Głosu Pomorskiego" otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kupnem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa Jasna 18-20
Telef. 348—80 i 171—28.

Przybywających do Warszawy, osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

Ostrzeżenie! W ostatnich czasach konkurenci nasi chcąc nas naśladować przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia wobec tego upraszamy o zwrócenie łaskawej uwagi na adres firmy naszej

„Warszawska Spółka Manufakturowa", Warszawa Jasna 18-20
która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klijentów o czem świadczą tysiące gorących podziękowań, napływających do naszej firmy. 3596

Posady

Poszukuję
posady
zako maszynistka od zaraz. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 4482.

Potrzebna najchętniej
starsza osoba
umiejąca się zająć wychowaniem 2 chłopców 4—5 lat uczciwa. Pensja dobra. 4474
Wielkopolanka
Plac 23-go Styoznia 24.

Uczeń lub uczennica 4472
z wykształceniem i ładnym charakterem pisma potrzebny do biura handlowego. Zgłaszać się **Szulz & Ska.** Lipowa 31, w podwórzu.

Panny
które w krawiectwie męskiem pracowały oraz
ucznia
poszukuje Wacław Pańka,
mistrz krawiecki, Chełmińska 30. [4478

Samodzielny urzędnik
manipulant - korespondent posiadający kilkoletnią praktykę na kierowniczych stanowiskach, znający także kasowość,
poszukuje
posady
od zaraz lub później. Łaskawe oferty nadsyłać do Admin. Głosu Pomork. pod nr. 4479.

Poszukuję natychmiast **1—2** 4487
czeladników stolarskich
na lepsze sztuki.
Zakład stolarski,
Ogrodowa 5.

Zguby

ZGUBIONO
papiery wojskowe
w Grudziądzu na nazwisko Edmund Tkaczyk. Uprasza się o zwrot pod powyższym adresem. Fortecana 14. (4458

CUKIER

dla pszczół nadszedł i można go odebrać [4481
Tow. Pszczelnicze, Grudziądz.

1-2 pokoje umeblowane

z używaniem kuchni zaraz ewentualnie od 1 grudnia poszukiwane.
Zgłosz. do **Grudziądzkiego Zakładu Artystyczno-Litograficznego Grudziądz,** ul. Józ. Wybickiego 5. (3621

Sprzedaże

Prawie nowy
płaszcz damski
tanio na sprzedaż Mickiewicza 6, III ptr. **Kutowski.** (4469

Do sprzedania [4483
para trzewików damsk.
półwysokich nowych 37, dobrze utrzymana
wanna cynkowa
Koszarowa 8, I ptr. pr

Palto

zimowe czarne (3619

smoking

na małą figurę w dobr. stanie do sprzedania. 3 go Maja nr. 7, I. l.

Platforma
z osiami patentowemi, wózek ręczny, waga decymalna, piec żelazny, wanna cynkowa na sprzedaż. **Bielawski,** skład nagrobków, Rzezalniana. [4470

Kożuch
z owczych skórek, z bardzo dobrym wierzchem, para długich **nowych butów,** nowa więziona **wełniana kurtka,** dwurzędna i nowa **bekiesza** na ciepłej podszewce z materji wojskowej niem., tanio na sprzedaż.
Skład cygar,
ul. Lipowa nr. 61.

Mieszkania

2 POKOI umeblow.

z możnością używania kuchni ewentualnie także z pianinem, lub kilku pokoi bez mebli poszukuje wyższy urzędnik państwowy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4477.

2 młodych mężczyzn poszukuje od 1 lub 15 pm
pokoju umebl.
w centrum miasta.
Zgłoszenia uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 4260.

Pokój umeblowany
do wynajęcia od zaraz Nadgórna 6, II p. (4475

Pokój umeblowany
dla 2 mężczyzn do wynajęcia zaraz lub od 1. 12. Tamże przyjmie się dziecko w pielęgnację. Koszarowa 12, I p. [4476

Mieszkanie

2 pokojowe i kuchnia do wynajęcia na Chełmińskiem przedmieściu. Zgłoszenia ul. Młyńska nr. 4, I lewo. [4484

Dzierżawy

Rzeźnictwo

w dużej kościelnej wsi na przeciw kościoła zaraz do przedzierżawienia. Zgł. przyjmuje **K. Domachowski,** Lipienki koło Jeżewa powiat Świecki

Różne

Kapustę kiszoną i ogórki
pierwszej jakości oraz wszelkie gatunki **sera**
poleca
Emil Felske,
Szewska 10. (2036

Choroby żołądka, kiszek, nerek i zatwardzenia, hemoroidy leczą Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Badura
Żądać w aptekach i drogerjach.
HURT: Umbreit Co. Poznań

Poszukuję od 1. 12.
uczniów na pensję
Wejtaszewski (4473
Lipowa 17.

Płaszcze kostjumy suknie
wykonuje modnie i tanio **Zimmermann,**
Pietruszkowa 25.

Stenotypista(ka)

dzielny(a) w stenografji i pisaniu na maszynie, poszukiwany o ile możności jaknajprędzej. 3589
„POKONA" Pomorski Konsum Naftowy
Grudziądz, Strzelecka nr. 19.

Przetarg publiczny

na wyrób podkładów dla Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku

Dyrekcja K. P. w Gdańsku zamierza oddać dla wyrobu podkładów kolejowych większą ilość drewna nadającego się do wyrobu podkładów kolejowych, zakupionego w obrębie Gdańskiej, Toruńskiej i Bydgoskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Przedsiębiorcy obeznani z wyrobem podkładów kolejowych i chcący brać udział w powyższym przetargu, zechcą przesłać pocztą lub złożyć osobiście oferty do dnia 1 grudnia b. r. do godziny 12 w południe pokoju nr. 309 D. K. P. w Gdańsku.

Oferta winna być złożona w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na wyrób podkładów".

Odnośne warunki co do wyrobu podkładów kolejowych można otrzymać osobiście za złożeniem 200 mkp. w pokoju nr. 309, lub pocztą za uprzednią przesyłką 200 mkp. i znaczka pocztowego na odpowiedź. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 2 grudnia o godz. 12 w południe w małej sali konferencyjnej **przy którem mogą być obecni oferenci lub ich przedstawiciele.**

Dyrekcja K. P. zastrzega sobie **prawo wyboru** przedsiębiorcy niezależnie od **wysokości** złożonej oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo udzielenia przedsiębiorcy tej ilości drzewa do przeróbk, jaką uważa za właściwe, bez względu na ilość podaną w ofercie. 3595

Dyrekcja
Kolei Państwowych Gdańsk.

Otto Walker

Jubiler ze Szwajcarji.
Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Pracownia dzieł artystyczn. oraz wszelkich wyrobów nowoczesnych. Warsztat reparacyjny i rytowniczy. [2006a
Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

Strojenie fortepianów i reparacje 3629
wykonuje fachowo i po cenach umiarkowanych **Franke,** Toruńska 35, II.

200 000 mk. nagrody
otrzyma kto dopomoże mi do osiągnięcia z powrotem skradzionego mi w niedzielę, dnia 19. b. m. z garderoby w strzelnicy w Radzynie jasnoszarego kożucha z kołnierzem ze skórek opossum. Ostrzega się przed kupnem Eryk Felske, Skarszewo. [4476

Udzielam 3620a
lekcji stenografji polskiej
Forteczna 1, I piętro. Zgł. między 1 a 4 popoł.

Dzielna [4465
krawcowa
przyjmuje do szycia suknie, płaszcze oraz inne rzeczy. Szyje dobrze i tanio. **Kułowska,** Mickiewicza 6, III p.

CHLEB

razowy poleca
Stanisław Sadłowski
Parowa Piekarnia i Cukiernia
Mickiewicza 6. [362